

Prof. dr hab. Wojciech Polak

Toruń, 5 VII 2019 r.

ul. Piękna 4

87-100 Toruń

e-mail: wp@umk.pl

tel. 667 02 02 62

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Marcina Krzeka-Lubowieckiego pt. „Wydawnictwo »Myśli Nieinternowanej«. Dzieje niezależnej oficyny w latach 1982-1989”.

Fenomen niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce wzbudza niestety ciągle zbyt małe zainteresowanie badaczy. Ukazują się wprawdzie relacje, wspomnienia, książki popularne na ten temat, niewiele mamy jednak pozycji naukowych. Szkody, które taka sytuacja wywołuje są nie do nadrobienia. W historii najnowszej istnieje możliwość dotarcia do świadków i uczestników opisywanych wydarzeń. Pozwala to na wyjaśnienie wielu problemów i wątpliwości. Upływ czasu utrudnia lub uniemożliwia niestety uzyskiwanie w ten sposób ważnych informacji. Z tych powodów z satysfakcją należy przyjąć pojawienie się nowej pracy naukowej poświęconej krakowskiej oficynie podziemnej o nazwie Wydawnictwo „Myśli Nieinternowanej”.

Materiał źródłowy wykorzystany do napisania pracy jest obfity. Marcin Krzek-Lubowiecki mocno podkreślił we wstępie znaczenie relacji ustnych. Fundamentalne znaczenie miało dla

niego nagranie osiemnastu, niekiedy kilkogodzinnych wypowiedzi osób związanych z podziemną oficyną. Autor wykorzystał także dużą czternastotomową kolekcję materiałów i dokumentów dotyczących Wydawnictwa „Myśli Nieinternowanej” znajdującą się w Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie. Przebadane zostały także rozliczne akta z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, przede wszystkim z Oddziału Krakowskiego. Wykorzystano także materiały kolekcjonowane w innych placówkach, zbiory prasy podziemnej, kolekcje prywatne. Przydatne okazały się też strony internetowe prowadzone przez Tomasza Gugałę i Halinę Danilczyk. Bardzo istotnym źródłem była kolekcja czasopism, ulotek i druków zwartych publikowanych przez Wydawnictwo „Myśli Nieinternowanej”. Marcin Krzek-Lubowiecki wykorzystał także rozliczne źródła drukowane, opublikowane pamiętniki i wspomnienia oraz opracowania naukowe. Bibliografia pracy jest imponująca, a umiejętne i krytyczne wykorzystywanie zarówno dokumentów, materiałów aktowych, jak i relacji ustnych świadczy o dojrzałości badacza.

Praca składa się z siedmiu zasadniczych rozdziałów. Rozdział pierwszy opisujący powstanie wydawnictwa oraz jego działalność przez pierwsze półtora roku, zawiera równocześnie opis młodzięcych losów Tomasza Gugały, jego głównego twórcy. Jest to zabieg logicznie uzasadniony. W okresie tym wydawnictwa drukowało wyłącznie piśmka, z „Myślami Nieinternowanymi” na czele.

W rozdziale drugim mówiono rozwój wydawnictwa po roku 1983 (w zasadzie do roku 1985). Poprawiono wtedy znacznie szatę graficzną wydawanych pism, zwiększono ich nakład, wprowadzono technikę sitodruku i druk offsetowy, zbudowano zamaskowaną drukarnię, rozpoczęto druk książek. Nawiązano też współpracę z Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”.

W rozdziale trzecim omówiono pozawydawnicze formy działalności oficyny, w tym działania o charakterze dywersyjnym. Powołano Uniwersytet Podziemny, bibliotekę podziemną, Sekcję Badania Opinii Społecznej oraz Niezależne Biuro Badania Opinii Społecznej „Solidarność”. W ramach wydawnictwa powstała też Sekcja Wywiadu i Kontrwywiadu zajmująca się zdobywaniem informacji na temat działań SB i PZPR. W ramach działań dywersyjnych przeprowadzono rozpylanie substancji zasmradzających podczas manifestacji w dniu pierwszego maja. Organizowano też akcje rozrzucania ulotek i pisania napisów na murach. Struktury Wydawnictwa „Myśli Nieinternowanej” organizowały też emisje radiowe na fonii telewizyjnej, brały także udział w organizowaniu bojkotu wyborów do sejmu.

Rozdział czwarty omawia rozpracowywanie oficyny przez Służbę Bezpieczeństwa. Autor opisuje operacyjne działania SB przeciwko wydawnictwu i jego kierownictwu, agencję współpracującą z SB, rozmaite incydenty. Wiele miejsca poświęca wypadce drukarni przy ul. Boguckiej i aresztowaniu trzech drukarzy w maju 1986 r., a także wypadce drukarni przy ulicy Strzeleckiej w grudniu 1986 r.

W rozdziale piątym Marcin Krzek-Lubowiecki omawia działalność Wydawnictwa „Myśli Nieinternowanej” po wypadkach z 1986 r., gdy została ona mocno ograniczona. Opisuje także funkcjonowanie Tymczasowego Porozumienia Niezależnych Organizacji Małopolski, w które włączył się środowiska „Myśli Nieinternowanej”. Po rozpadzie tego ugrupowania liderzy Wydawnictwa utworzyli 3 maja 1989 r. Narodową Akcję Niepodległościową, jednak organizacja ta nie rozwinęła się szerzej i na początku 1990 r. zaprzestała działalności.

Rozdział szósty to prasoznawczy przegląd tytułów czasopism wydawanych przez Wydawnictwo „Myśli Nieinternowanej”. Rozdział siódmy zawiera przegląd i analizę druków zwartych. Oba rozdziały zawierają zarówno opis okoliczności w jakich wydano książkę lub

wydawano podziemne pismo, jak i opis formy zewnętrznej wydawnictw oraz staranną i bardzo kompetentną analizę zamieszczanych treści. Książkę uzupełnia aneks z bibliografią zawartości pisma „Myśli Nieinternowane”, a także wykazy skrótów, tabel, ilustracji oraz bibliografia.

W strukturze pracy mieszają się rozdziały o charakterze chronologicznym (I, II i w zasadzie V) z rozdziałami rzeczowymi (III, IV, VI, VII). Konstrukcja ta okazuje się czytelna, aczkolwiek budzi pewne wątpliwości. Np. przełom lat 1985/1986 w dziejach oficyny występuje tylko w rozdziałach rzeczowych, brakuje trochę jednolitej narracji omawiającej działalność wydawnictwa w sposób nie przerwany. Może to nieco utrudniać percepcję pracy, ale generalnie rozwiązanie takie jest dopuszczalne.

Rozprawa napisana została w sposób niezwykle kompetentny i drobiazgowy. Autor wszedł głęboko w dawne środowisko Wydawnictwa „Myśl Nieinternowana”, korzystając z pewnością z powiązań i kontaktów rodzinnych. Zawsze podkreślam, że taka uprzywilejowana pozycja jest pewnym zobowiązaniem, które wypada zrealizować. Marcin Krzek-Lubowiecki spełnił ten „obowiązek” w sposób rzetelny, nie szczędząc sił i czasu. Dzięki zestawieniu materiałów archiwalnych z rozlicznymi relacjami ustnymi otrzymaliśmy rozległą monografię wydawnictwa podziemnego, napisaną z uwzględnieniem ogromnej ilości szczegółów, faktów, ludzkich zachowań wynikających z cech charakterologicznych, rozmaitych sytuacji wynikających ze specyfiki pracy konspiracyjnej i zwyczajnych codziennych realiów PRL. Autor jest niezwykle kompetentny właśnie w dziedzinie specyfiki pracy konspiracyjnej w PRL w latach osiemdziesiątych, mogą to docenić zwłaszcza ludzie pamiętający tamte czasy. Pierwszy z brzegu przykład: na stronie 44 omówiona jest powszechnie stosowana w podziemiu praktyka drukowania nowych numerów pism, za których powielanie ktoś został aresztowany. Została ona zastosowana po wpadce zespołu pisma „Hutnik” w 1983 r. a drukiem numerów ratunkowych zajęli się Leszek Książek i Władysław Krzek-Lubowiecki. Warto

dodać, że czasami ulotkę lub gazetkę „awaryjną” bez daty i z dość ogólną treścią przygotowywano uprzednio „na wypadek wpadki”. Tak było w Toruniu wiosną 1982 r., gdy po wpadce Tymczasowego Prezydium Zarządu Regionu, „ulotkę awaryjną” rozwoził po toruńskich zakładach pracy na rowerze składanym Andrzej Zybertowicz.

Wiele wątków poruszanych w książce jest rzadko omawianych w literaturze przedmiotu. Bardzo interesujące są fragmenty zajmujące się np. próbami obkładania podziemnych wydawców podatkiem dochodowym czynionymi pod koniec lat osiemdziesiątych, akcjami dywersyjnymi w postaci rozpylania podczas oficjalnych manifestacji pierwszego maja środków zasmradzających, konkursem na najlepszą pracę literacką lub plastyczną zorganizowanym przez Wydawnictwo „Myśli Nieinternowanej”, pracami budowlanymi w tajnej drukarni, inicjatywami wydawniczymi w postaci pisma dla dzieci czy pisma naukowego (były to działania rzadkie w warunkach podziemnych), współpracą różnych środowisk podziemnych i niezależnych w Krakowie itp. Wobec faktu, że Autor często opierał się na relacjach ustnych można powiedzieć, że sporo fragmentów pracy ma w istocie charakter zarówno opracowania, jak i źródła i służy przekazaniu interesujących relacji potomności.

Praca Marcina Krzeka-Lubowieckiego napisana jest w sposób jasny i przejrzysty, ciekawym barwnym językiem, z wykorzystaniem interesujących anegdotycznych sytuacji a równocześnie z zachowaniem wszelkich wymogów naukowych. Po opublikowaniu będzie to z pewnością najlepsza monografia wydawnictwa podziemnego z czasów PRL, jaka do tej pory się ukazała. Należy tylko znacznie poszerzyć materiał ilustracyjny. Powinny w nim pojawić się winiety i pierwsze strony pism podziemnych, okładki książek wydawanych przez oficynę, fotografie domów w których znajdowały się drukarnie i ich wnętrza, fotokopie niektórych dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa, fotografie przedstawiające redaktorów, drukarzy i innych osób związanych z wydawnictwem itp.

Wskazane byłoby zamieszczenie rozmaitych zdjęć „z epoki” o ile są one dostępne. Mam nadzieję że w wersji drukowanej książki znajdzie się właśnie taki, obfity materiał ilustracyjny.

Otrzymaliśmy pracę niezwykle solidną, opartą na dużej ilości materiałów źródłowych (częściowo także wywołanych przez samego Autora). Ogromna ilość faktografii (często nieznaney), ciekawe ujęcie (unikanie szczegółowego referowania rzeczy ustalonych a koncentrowanie się na ustaleniach oryginalnych), przejrzysta struktura – wszystko to czyni rozprawę Marcina Krzeka-Lubowieckiego interesującą i wartościową.

Resumując stwierdzić mogę, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w artykule 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami). Pragnę podkreślić także, że rozprawa doktorska Marcina Krzeka-Lubowieckiego w pełni zasługuje na formalne wyróżnienie.

Krzeka Polak